

POSTANOWIENIE

Dnia 15 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie **J.Z.**

o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 15 stycznia 2025 r.

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

kasacji wniesionych przez obrońców

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 marca 2024 r., sygn. akt II

AKa 296/22, zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 5 sierpnia

2022 r., sygn. akt III K 153/22

na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

1. **oddalić obie kasacje obrońców J.Z. jako oczywiście bezzasadne;**
2. **kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego.**

[WB]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2022 roku, sygn. akt III K 153/22, Sąd Okręgowy w Poznaniu uznał B.J. i J.Z. za winnych tego, że w dniu 5 grudnia 2021 roku w P. przy ul. [...], działając wspólnie i w porozumieniu, J.Z. przed upływem 3 lat i 2

miesiący od odbycia w okresie od 27 października 2017 roku do 27 października 2018 roku kary 1 roku pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, sygn. akt VI K 1180/15, z dnia 28 stycznia 2016 r. za umyślne przestępstwa podobne z art. 279 § 1 kk, posługując się podobnie niebezpiecznym jak broń palna przedmiotem w postaci pistoletu pneumatycznego będącego repliką pistoletu [...], grożąc natychmiastowym zastosowaniem przemocy przy jego użyciu wobec A.H. poprzez przyłożenie tego przedmiotu do głowy oraz karku pokrzywdzonego, dokonali zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 200 złotych na szkodę A.H., tj. przestępstwa z art. 280 § 2 k.k., a w przypadku J.Z. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Za to, na podstawie art. 280 § 2 k.k., sąd wymierzył B.J. karę 3 lat pozbawienia wolności, a J.Z. karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a nadto orzekł wobec obu oskarżonych obowiązek solidarnego naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego poprzez zapłatę kwoty 200 złotych.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł obrońca J.Z. zarzucając:

1. obrazę prawa materialnego oraz procedury karnej, tj.:
 1. art. 280 § 2 k.k. poprzez zakwalifikowanie przez sąd I instancji zachowania oskarżonego J.Z. jako rozboju z art. 280 § 2 k.k. w sytuacji, gdy czyn podsądnego, którego się podjął dnia 5 grudnia 2021 r. wyczerpuje co najwyżej znamiona czynu z art. 58 § 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, z uwagi, na to że działanie podsądnego miało jedynie na celu nakłonienie pokrzywdzonego do zażycia narkotyku, a nie przywłaszczenie pieniędzy w kwocie 200 zł;
 2. art. 7 k.p.k. poprzez uznanie przez sąd I instancji, że współoskarżeni w zakresie zarzucanego im czynu działali wspólnie i w porozumieniu, czym wypełnili przesłanki z art. 280 § 2 k.k. w sytuacji, gdy pomiędzy podsądnymi nie doszło w tym zakresie do poczynienia jakichkolwiek ustaleń co do przebiegu inkryminowanego zdarzenia w formie werbalnej jak i dorozumianej. Z uwagi na brak świadomości podejrzanych co do wystąpienia pomiędzy nimi rzekomego porozumienia w zakresie swojego działania nie można przyjąć, że oskarżeni mogli działać wspólnie i w

porozumieniu, gdyż wystąpienie świadomości u współoskarżonych w tym zakresie jest przesłanką niezbędną;

3. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, zwłaszcza w zakresie sporządzonych przez biegłych opinii, z naruszeniem zasad wiedzy, logiki oraz doświadczenia życiowego poprzez uznanie, że oskarżony J.Z. dokonał wspólnie i w porozumieniu z B.J. rozboju wobec pokrzywdzonego A.H. z użyciem przedmiotu podobnie niebezpiecznego do broni palnej czy nóż w postaci repliki pistolem [...], który to jest pistoletem pneumatycznym. Wnioski opinii sporządzonych przez biegłych P.M. oraz B.B. jednoznacznie wskazują, że sposób w jaki została użyta replika broni (tj. wycelowanie w głowę oraz kark) oraz jej właściwości fizyczne nie zagrażały bezpośrednio życiu pokrzywdzonego oraz nie mogły spowodować dla niego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, z uwagi na fakt, że broń stanowiąca przedmiot wydanych opinii jest zdolna jedynie do przebicia powłok skóry oraz penetracji tkanek miękkich. Przy czym należy zwrócić uwagę, że opinia biegłego mgr inż. P.M. z dnia 20 stycznia 2022 r. jasno wskazuje, że magazynek nabojewy w replice broni poddanej opinii był pusty, a nabój na sprężone powietrze niepełny, co w połączeniu z wyjaśnieniami J. Z. złożonymi w toku rozprawy głównej dnia 10 czerwca 2022 r. mającymi następującą treść: „Ja wtedy nie pamiętam albo uchyliłem okno albo otworzyłem drzwi i strzeliłem z tej gajówki dwukrotnie, prostuję kilkukrotnie w nogi żeby ich przestraszyć tych którzy B. To nic nie dało, więc wysiadłem z samochodu żeby pomóc B., żeby ich rozdzielić. Udało się”, implikuje, że zachowanie J. Z. nie spowodowało realnego zagrożenia dla życia pokrzywdzonego. Z powyższego zatem należy uznać, że w momencie okazania pokrzywdzonemu broni w aucie nie była ona nawet załadowana, przez co zagrożenie dla życia lub zdrowia A.H. jest jedynie hipotetycznie założone przez sąd I instancji;
4. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny zeznań pokrzywdzonego w zakresie w jakim J. Z. przekonywał i wzywał B. J. do odstąpienia od przywłaszczenia pieniędzy należących do pokrzywdzonego w kwocie 200

zł, na co w toku rozprawy jak i w swoich wyjaśnieniach oskarżony wskazywał. W tym zakresie pokrzywdzony zeznał w dniu 5 sierpnia 2022 r., że takiej okoliczności nie pamięta, tak więc tym samym nie wykluczał możliwości jej wystąpienia, co sąd I instancji zupełnie pominął;

5. art. 170 § 1 pkt 2, 3, 4, 5 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wniosku dowodowego dotyczącego przesłuchania funkcjonariuszy policji, którzy brak udział w czynnościach: przesłuchania pokrzywdzonego, zatrzymania oskarżonego w niniejszej sprawie oraz innej, gdzie występował w roli świadka, na okoliczność uprzedzeń co do osoby J. Z.;
6. art. 202 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wniosku o przeprowadzenie opinii sądowo-psychiatrycznej w celu ustalenia jego poczytalności w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu jaki i w toku rozprawy głównej w sytuacji, gdy ustalenie stanu zdrowia psychicznego podsądnego może mieć kluczowe znaczenia dla jego sytuacji procesowej;
7. art. 170 § 1 pkt 2, 3, 4, 5 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wniosku dowodowego o odtworzenie nagrania w toku postępowania dowodowego z przedmiotowego zdarzenia, tj. z dnia 5 grudnia 2021 r., z uwagi na brak oryginalnego nośnika nagrania w sytuacji, gdy takie uzasadnienie przeczy zasadom doświadczenia życiowego wskazującym, że pliki elektroniczne nie muszą znajdować się na oryginalnym nośniku, ponieważ ich autentyczność da się stwierdzić na podstawie informacji w nich zapisanych;
2. błąd w ustaleniach faktycznych polegających na uznaniu, że:
 1. oskarżony J.Z. dopuścił się zarzucanego mu czynu wspólnie i w porozumieniu z B.J. w sytuacji, gdy ich zachowanie można jedynie zakwalifikować jako eksces, z uwagi na brak istnienia porozumienia pomiędzy współoskarżonymi oraz nawet ewentualnej świadomości co do faktu jego dorozumianego powstania;
 2. oskarżony J.Z. dopuścił się kwalifikowanej formy rozboju wspólnie i w porozumieniu z B.J. w sytuacji, gdy zamiar J. Z. w zakresie popełnionego czynu zarówno przed jak i w trakcie jego wykonywania nie był

ukierunkowany na dokonanie przywłaszczenia kwoty 200 zł należącej do pokrzywdzonego. W tym zakresie B.J. podjął się działania samowolnie oraz niezależnie od intencji mandanta;

3. pokrzywdzony nie był świadomy, że broń skierowana w jego kierunku nie stanowi broni palnej, a jest jedynie jej repliką działającą w sposób pneumatyczny w sytuacji, gdy zgodnie z jego zeznaniami miał on już do czynienia z bronią palną, zatem powinien rozpoznać, że przedmiotowa broń nie jest wyposażona w amunicję ostrą;
4. przedmiotowa broń pneumatyczna stanowiła podobnie niebezpieczne narzędzie do broni palnej lub noża, sytuacji, gdy zgodnie z art. 8 ustawy o broni i amunicji, bronią pneumatyczną jest niebezpieczne dla życia lub zdrowia urządzenie, które w wyniku działania sprężonego gazu jest zdolne do wystrzelenia pocisku z lufy lub elementu ją zastępującego i przez to zdolne do rażenia celu na odległość, a energia kinetyczna pocisku opuszczającego lufę lub element ją zastępujący przekracza 17 J. Wskazać należy, że zgodnie z opinią biegłego balistyka, przedmiotowa broń oddawała pociski ze średnią energią 1,78 J, zatem wielokrotnie mniejszą od energii wskazanej w ustawie. Przy czym testowana replika podczas dokonywania ustaleń jej sprawności została wyposażona w nowy zbiornik CO₂, zatem prawdopodobnie zbiornik pierwotnie znajdujący się w broni mógł wystrzelić pociski z mniejszą siłą.

Wyrokiem z dnia 14 marca 2024 roku, sygn. akt II AKa 296/22, Sąd Apelacyjny w Poznaniu zmienił zaskarżone rozstrzygnięcie w ten sposób, że uchylił orzeczenie o obowiązku naprawienia szkody w stosunku do J.Z., a w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasacje od powyższego prawomocnego rozstrzygnięcia wniosło dwoje obrońców J.Z.

Pierwsza z obrońców – adw. K.R. zarzuciła rażące naruszenie:

1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez dowolną ocenę zeznań złożonych przez pokrzywdzonego A.H., polegającą na uznaniu ich za konsekwentne, logiczne i jasne oraz właściwie ocenione przez sąd I instancji, w sytuacji gdy:

1. zeznania pokrzywdzonego złożone w postępowaniu przygotowawczym i sądowym znacznie różnią się w zakresie przebiegu zdarzenia z dnia 5 grudnia 2021 r. oraz szczegółów istotnych dla odpowiedzialności karnej skazanego J.Z. w zakresie dotyczącym przypisanego skazanemu czynu, co świadczy o ich niekonsekwencji;
 2. zeznania pokrzywdzonego w zakresie w jakim wskazał w postępowaniu przygotowawczym, że miał przystawiony pistolet do karku pozostają w sprzeczności z przebiegiem zdarzenia utrwalonym na nagraniu video z dnia 5 grudnia 2021 r., na którym wyraźnie widać, że podczas gdy B.J. domagał się pieniędzy od pokrzywdzonego, ten nie miał przyłożonego pistoletu do karku, jak również pierwotne zeznania są sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonego, złożonymi w postępowaniu sądowym, w których wskazał: „ja nie widziałem dokładnie momentu, że przykładano mi pistolet do karku. Ja domyśliłem się, że to co mi przykładano to pistolet”, co podważa wiarygodność zeznań pokrzywdzonego;
 3. okoliczności podane przez pokrzywdzonego co do zabawowej atmosfery panującej w trakcie zdarzenia, jak również co do postawy pokrzywdzonego, który pomimo wycelowania w niego pistoletu, odmawiał zażycia narkotyków, jak również pomimo rzekomego przystawienia mu pistoletu do karku, odmówił dobrowolnego wydania pieniędzy na żądanie B.J., pozostają w sprzeczności z oświadczeniem pokrzywdzonego, jakoby wówczas się bał, co świadczy o braku logiki w zeznaniach pokrzywdzonego, ich sprzeczności z zasadami prawidłowego rozumowania oraz doświadczeniem życiowym;
 4. pokrzywdzony wskazał na rozprawie w dn. 5 sierpnia 2022 r., iż nie pamięta okoliczności, jakoby J.Z. przekonywał i wzywał B.J. do odstąpienia od przywłaszczenia pieniędzy należących do pokrzywdzonego w kwocie 200 zł, a tym samym tego nie wykluczył, jak również pokrzywdzony wskazał, iż nie wie dlaczego J.Z. wycelował w niego pistolet, co przeczy ocenie sądu II instancji jakoby zeznania te były „jasne”;
- co skutkowało błędną oceną przez sąd II instancji, że zeznania pokrzywdzonego zdecydowały, że mamy do czynienia z kwalifikowanym

rozbojem i w konsekwencji przypisaniem oskarżonemu J.Z. zarzucanego mu czynu;

5. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zeznań złożonych przez pokrzywdzonego A.H., polegającą na uznaniu, że informacje podane w toku procesu, przed sądem I instancji, nie osłabiają relacji pokrzywdzonego z wcześniejszej fazy postępowania karnego, a pewne różnice są efektem normalnego procesu upływu czasu, który wpływa na pamięć ludzką, w sytuacji gdy zeznania pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym były składane bez obecności tłumacza przysięgłego, lecz jedynie w obecności kolegi pokrzywdzonego, który pełnił rolę tłumacza i jak wynika z przeprowadzonych dowodów niejako złożył zeznania „za pokrzywdzonego”, z kolei zeznaniom pokrzywdzonego złożonym przed sądem towarzyszył tłumacz przysięgły, co zdaniem obrony determinowało wystąpienie istotnych różnic w treści zeznań pokrzywdzonego;
6. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną ocenę wyjaśnień złożonych przez skazanego J.Z. oraz współoskarżonego B.J. w zakresie w jakim wskazali, że pomiędzy nimi nie istniało jakiekolwiek porozumienie co do wspólnego dokonania rozboju na pokrzywdzonym, w sytuacji gdy z zeznań pokrzywdzonego złożonych w postępowaniu przed sądem I instancji, uznanych za wiarygodne, wprost wynika, że skazany J.Z. wycelował pistolet w kierunku pokrzywdzonego w momencie nakłaniania pokrzywdzonego do zażycia środków odurzających, pistolet był wycelowany przez ok. 10 sekund, pokrzywdzony nie wie dlaczego oskarżony wycelował w niego pistolet, a sytuację tę od dokonania przez B.J. kradzieży pieniędzy należących do pokrzywdzonego, oddziela szereg innych zdarzeń i zachowań oskarżonych, tj. rozmowa telefoniczna B.J. z A.M., dosyć długie, wg relacji pokrzywdzonego, oczekiwanie na A.M., rozmowa pomiędzy pokrzywdzonym a B.J. na temat kierowania pojazdem, co w kontekście zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, przeczy temu, ażeby skazany J.Z. w chwili użycia pistoletu mógł spodziewać się, że w jakimkolwiek późniejszym momencie B.Z. będzie chciał dokonać kradzieży pieniędzy pokrzywdzonego, a tym samym ażeby zdawał sobie sprawę, że podejmowana przez niego czynność składała

się na realizację znamion przestępstwa z art. 280 § 2 k.k., co skutkowało niewłaściwym zastosowaniem przepisu art. 280 § 2 k.k. pomimo, że chwili oddziaływania przez skazanego na osobę pokrzywdzonego, nie towarzyszył mu zamiar zaboru mienia pokrzywdzonego;

7. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zeznań świadka A.M., polegającą na przyjęciu, że jako znajoma oskarżonych była kierunkowo nastawiona do sprawy w sposób przychylny oskarżonym, bagatelizując przebieg zdarzenia, a nadto nieobiektywnym i bezpodstawnym uznaniu przez sąd II instancji, że ww. była „zamieszкана w zdarzenie, skoro doszło do jej zatrzymania” i przez to jej zeznania były nieobiektywne, w sytuacji gdy ze zgromadzonych w sprawie dowodów uznanych za wiarygodne wynika, że A.M. była także znajomą pokrzywdzonego, a jej relacja z pokrzywdzonym była na tyle dobra, że korzystała z jego usług kierowcy „na telefon”, z pominięciem aplikacji Uber, a nadto po zdarzeniu martwiła się o pokrzywdzonego, dzwoniła i wysyłała do niego wiadomości SMS, a tym samym pozostawała w podobnych relacjach zarówno z oskarżonymi, jak i pokrzywdzonym i tym samym brak było podstaw do uznania jej zeznań za nieobiektywne;
8. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną ocenę opinii biegłego z zakresu balistyki z 20 stycznia 2022 r. oraz jego zeznań z rozprawy z 5 sierpnia 2022 r. poprzez uznanie, że z opinii tej jednoznacznie wynika, że zabezpieczony przedmiot miał cechy broni palnej rozumianej w kontekście unormowań zawartych w ustawie o broni i amunicji, skoro strzelanie z tego pistoletu pneumatycznego z przyłożenia do ciała człowieka może prowadzić do podobnych obrażeń powstałych w wyniku działania broni palnej, w sytuacji gdy tego rodzaju ustalenia i wnioski nie zostały poczynione ani w treści ww. pisemnej opinii ani w zeznaniach biegłego, lecz biegły temu zaprzeczył i wyraźnie wskazał na istotne różnice z perspektywy zagrożenia dla życia lub zdrowia w zakresie obrażeń do jakich mogą prowadzić strzelanie z zabezpieczonego pistoletu oraz z broni palnej w rozumieniu ww. ustawy;
9. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie właściwości J.Z. i zaburzeń psychicznych wynikających z opinii sądowo-psychiatrycznej przeprowadzonej w postępowaniu apelacyjnym oraz dokumentacji medycznej

skazanego przy ocenie zachowania J.Z., jak również – z daleko idącej ostrożności, przy wymiarze kary, lecz przyjęcie przez sąd odwoławczy za „najważniejsze” (str. 19 uzasadnienia) jedynie końcowego wniosku opinii, że skazany jest poczytalny, w sytuacji gdy z treści opinii i załączonych dokumentów wynika, że głębokość przejawianych przez skazanego zaburzeń osobowości mogła mieć wpływ na stosowanie się przez niego do norm społeczno-prawnych, podejrzewa się u skazanego uszkodzenia w obrębie CUN oraz ADHD, co winno być uwzględniane przy ocenie zachowania skazanego, towarzyszącego mu zamiaru, ale także przy ocenie stopnia jego winy oraz ewentualnie wymiarze kary;

10. art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 163 k.p.k. poprzez zaniechanie przeprowadzenia z urzędu dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu balistyki w sytuacji, gdy stwierdzenie kluczowych dla odpowiedzialności karnej skazanego okoliczności, tj. tego czy użyty do eksperymentu nowy zbiornik CO₂ miał tożsame właściwości jak zbiornik umieszczony w momencie zdarzenia i ustalenie wpływu nowego zbiornika na siłę wystrzału pocisku, wymagało wiadomości specjalnych, a w konsekwencji dowolne uznanie przez sąd II instancji, że kwestia jaki zbiornik użyto jest wtórna, a twierdzenia obrony podnoszone w apelacji w zakresie związku pomiędzy użytym zbiornikiem a siłą wystrzału stanowią bezpodstawne spekulacje;
11. art. 394 § 2 k.p.k. w zw. z art. 172 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wniosku obrońcy zawartego w apelacji o odtworzenie na rozprawie nagrań sporządzonych przez oskarżonych w dniu 5 grudnia 2021 r. w ich obecności oraz pokrzywdzonego, w sytuacji gdy zachodziła potrzeba potwierdzenia ich wiarygodności oraz przebiegu zdarzenia utrwalonego na nagraniu przez pokrzywdzonego i skonfrontowania z twierdzeniami pokrzywdzonego, jakoby miał mieć wówczas przykładany pistolet do karku, a jednocześnie *de facto* uznanie za nieprzydatny tego dowodu przez sąd odwoławczy przez wzgląd, że nie obejmowało ono całego zdarzenia, lecz jego fragment, co miało istotny wpływ dla oceny odpowiedzialności karnej skazanego J.Z. w zakresie dotyczącym przypisanego skazanemu czynu;

12. art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że niezademonstrowanie braku wzajemnej akceptacji dla zachowania współoskarżonego, jest wystarczające dla uznania działania przez oskarżonych wspólnie i w porozumieniu w zakresie dotyczącym przypisanego skazanemu czynu, w sytuacji gdy zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego „nie można uznać za współsprawcę tego, kto tylko nie przeciwstawia się działaniu innej osoby, realizującej znamiona przestępstwa z działania”;
13. art. 280 § 2 k.k. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że czynnikami determinującymi ocenę, czy pistolet, którym posłużył się skazany, stanowi inny podobnie niebezpieczny do broni palnej są:
1. zdolność do miotania kulkami stalowymi przeznaczonymi do broni pneumatycznej kal. 4,5 mm, mimo, że energia kinetyczna pocisku opuszczającego lufę nie przekracza 17J i pomimo tego, że przedmiot ten nie jest bronią pneumatyczną w rozumieniu art. 8 ustawy o broni i amunicji, w sytuacji gdy zgodnie z orzecznictwem „Pistolet pneumatyczny – niestanowiący broni pneumatycznej w rozumieniu art. 8 ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (tj. Dz.U. 2004 r. Nr 52, poz. 525) – nie jest przedmiotem podobnie niebezpiecznym do broni palnej lub noża (art. 280 § 2 k.k.)”;
 2. zdolność przedmiotu do oddziaływania na możliwość realnego ograniczenia obrony ofiary, w tym procesy psychiczne ofiary;
 3. użycie przedmiotu w bezpośredniej bliskości ciała pokrzywdzonego w okolicach miejsc ważnych dla zdrowia ofiary, w sytuacji gdy zgodnie z poglądem wyrażanym w orzecznictwie „dla przyjęcia kwalifikacji z art. 280 § 2 KK konieczne jest bowiem zagrożenie dla życia, a nie tylko zdrowia”;
 4. sposób użycia przedmiotu wobec pokrzywdzonego, w sytuacji gdy zgodnie z poglądem wyrażanym w orzecznictwie, „dla oceny, czy jest to przedmiot podobnie niebezpieczny jak broń palna, czy nóż decydujące znaczenie mają obiektywne cechy i właściwości tego przedmiotu, a nie inne towarzyszące temu okoliczności jak np. sposób użycia danego przedmiotu, czy też indywidualne właściwości osoby, która go użyła”;

a w konsekwencji błędne uznanie, że pistolet pneumatyczny będący repliką pistoletu [...], którym posłużył się skazany, stanowi inny podobnie niebezpieczny do broni palnej przedmiot w rozumieniu art. 280 § 2 k.k., a tym samym błędne zakwalifikowanie czynu przypisanego skazanemu jako przestępstwa z art. 280 § 2 k.k., zamiast z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 283 k.k., co skutkowało także orzeczeniem wobec skazanego kary rażąco niewspółmiernej;

5. rażąco niewspółmierność wymierzonej skazanemu kary pozbawienia wolności w wymiarze 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności do stopnia winy skazanego, rozmiaru szkody wyrządzonej przypisanym czynem, a także właściwości i warunków osobistych skazanego, w tym stanu zdrowia psychicznego i rodzaju zaburzeń zdiagnozowanych u skazanego.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie wyroków sądów obu instancji i uniewinnienie J.Z. od przypisanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Z kolei drugi z obrońców zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. poprzez:

1. nierozważenie przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu istoty części zarzutów formułowanych w apelacji obrońcy pod adresem orzeczenia sądu I instancji, a mianowicie:
 1. zarzutu naruszenia art. 280 § 2 k.k. poprzez uznanie, że zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona rozboju kwalifikowanego, podczas gdy do wyczerpania tych znamion w istocie nie doszło. Polemizując z tym zarzutem sąd odwoławczy skupił się głównie na tym, czy obrońca postąpił prawidłowo, formułując zarzut naruszenia prawa materialnego zamiast zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, podczas gdy kwestia ta ma w istocie znaczenie drugorzędne, jako że o uwzględnieniu środka odwoławczego decyduje to, czy uchybienie w nim podniesione rzeczywiście zaistniało, a nie to, jak zostało przez autora nazwane (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2001 r., sygn. akt: III KKN 250/01, LEK nr

51944). Ponadto odpierając dany zarzut sąd odwoławczy powołuje się na jasność, konsekwencję i logikę zeznań pokrzywdzonego, co jest o tyle chybione, że apelacja obrońcy nie kwestionuje wiarygodności tych zeznań, a jako powód błędnego zastosowania art. 280 § 2 k.k. wskazuje niewypełnienie znamion stypizowanego w nim przestępstwa, do czego z kolei sąd odwoławczy się nie odnosi. Należy przy tym zauważyć, że sąd odwoławczy pośrednio sam potwierdza tezę o niewypełnieniu przez czyn oskarżonego znamion rozboju kwalifikowanego, wskazując w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że użycie pistoletu pneumatycznego mogło spowodować zagrożenie „co najmniej dla zdrowia ofiary”, podczas gdy z art. 280 § 2 k.k. wynika jednoznacznie, że do sytuacji, w których wystąpiło zagrożenie dla zdrowia ofiary rozboju, przepis ten nie ma zastosowania;

2. zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny zeznań pokrzywdzonego w zakresie tego, czy oskarżony J.Z. wzywał współoskarżonego B.J. do odstąpienia od przywłaszczenia należących do pokrzywdzonego pieniędzy. Wbrew temu co można by wnioskować z uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, apelacja nie zarzuca zeznaniom pokrzywdzonego niespójności – wskazuje jedynie, że nie są one sprzeczne z zeznaniami oskarżonego co do jego postawy względem zaboru mienia i jako takie nie stanowią argumentu przemawiającego przeciwko temu, aby dać wiarę jego wyjaśnieniom. Wobec tej tezy sąd odwoławczy w ogóle się nie odnosi. Na marginesie należy zaznaczyć, że fakt, iż J.Z. wzywał współoskarżonego do zwrotu przywłaszczonych pieniędzy, potwierdził w wyjaśnieniach przed sądem I instancji sam B.J., zaś niepewność pokrzywdzonego co do tego, czy takie słowa istotnie padły czy też nie, w oczywisty sposób jest powiązana z silnym stresem w jakim znajdował się w chwili zdarzenia oraz z tą okolicznością, że jest on obcokrajowcem nie władającym swobodnie językiem polskim;
3. zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego i w konsekwencji przyjęcie, że pistolet pneumatyczny którym posłużyli się oskarżeni stanowił zagrożenie dla życia pokrzywdzonego. W

apelacji obrońcy znalazły się rzeczowe i konkretne argumenty na poparcie tezy o braku takiego zagrożenia z uwagi na kwestie niezaładowania magazynku na kule oraz napełnienia pojemnika na sprężony gaz jedynie w części, sąd odwoławczy jednak nie podjął z nimi merytorycznej polemiki, zamiast tego nazywając je bezpodstawnymi spekulacjami i próbując poprzez użycie wyrażeń o charakterze mocno sugestywnym i odwołanie się do sfery emocji związanej z właściwymi każdemu człowiekowi troską o własne zdrowie i wrażliwością na ból odejść od kwestii zasadniczej – czy pistolet, z którego oskarżony mierzył do A.H., mógł pozbawić pokrzywdzonego życia;

4. rozważenie części zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy adresem orzeczenia sądu I instancji w sposób nierzetelny, skutkujący uznaniem ich za bezpodstawne, a mianowicie:

1. zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. poprzez uznanie przez sąd I instancji że współoskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu, podczas gdy prawidłowa ocena tego zarzutu w świetle materiału dowodowego powinna prowadzić do konstatacji, że oskarżonym nie udowodniono działania w porozumieniu i że wersja wydarzeń jaką prezentuje oskarżony, twierdząc że zabór pieniędzy stanowił eksces ze strony B.J., jest co najmniej prawdopodobna;
2. zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę środka dowodowego w postaci opinii biegłych, podczas gdy prawidłowa ocena tego zarzutu powinna skutkować stwierdzeniem, że pistolet pneumatyczny jakim posłużyli się oskarżeni nie był przedmiotem podobnie niebezpiecznym do broni palnej, co biegli wyartykułowali w zasadzie wprost w przedłożonych przed siebie opiniach.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie wyroków sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacje obrońców istotnie okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym, co uzasadniało rozpoznanie ich na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

Tytułem wstępu zaznaczyć trzeba, że kasacja, jako środek zaskarżenia o wiele bardziej w stosunku do apelacji sformalizowany, przysługujący od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, musi spełniać restrykcyjne wymogi w zakresie konstrukcji zarzutów, zaś nierespektowanie tych wymagań skutkuje bądź niedopuszczalnością tego środka (art. 530 § 2 k.p.k.) bądź w fazie merytorycznej oceny uznaniem jego oczywistej bezzasadności – art. 535 § 3 k.p.k. (por. postanowienie SN z dnia 23 lutego 2022 r., IV KK 437/21, LEX nr 3403008). Przede wszystkim zaś wskazać trzeba, że kasacja nie stanowi trzeciej instancji rozpoznawania spraw karnych, lecz jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym, a zarazem i środkiem kontroli prawomocnych orzeczeń sądowych. To sprawia, że postępowanie kasacyjne prowadzi tylko do oceny kasacji w aspekcie rażącego naruszenia przepisów prawa przez sąd odwoławczy, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a nie zaś do merytorycznego rozpoznania sprawy, w której kasacja została wniesiona (zob. postanowienie SN z dnia 25 lutego 2014 r., IV KK 6/14, LEX nr 1444343). Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2014 r., IV KK 125/14, LEX nr 1463638).

Powyższe rozważania ogólne stały się koniecznym wstępem dla wykazania oczywistej bezzasadności zarzutów podniesionych w kasacji wywiedzionej przez adw. K.R. Dostrzec wszak trzeba, że wszystkie zarzuty wyszczególnione w tymże nadzwyczajnym środku zaskarżenia sformułowane zostały wobec orzeczenia sądu I instancji i odnoszą się do przepisów, których sąd odwoławczy nie stosował. Sąd *ad quem* jedynie kontrolował zaskarżone orzeczenie i co do istoty utrzymał je w

mocy. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie wyrokowi sądu odwoławczego zarzutów odnoszących się do postępowania dowodowego jest możliwe tylko wówczas, gdy prowadzi on postępowanie dowodowe i czyni na tej podstawie własne ustalenia faktyczne odmienne od tych, które stanowiły podstawę orzeczenia sądu pierwszej instancji lub też nowe ustalenia faktyczne (por. postanowienie SN z dnia 5 sierpnia 2003 r., III KK 11/03, LEX nr 80301; postanowienie SN z dnia 4 maja 2005 r., II KK 399/04, OSNwSK 2005/1/884; postanowienie SN z dnia 6 marca 2007 r., IV KK 362/06, OSNwSK 2007/1/567; postanowienie SN z dnia 17 kwietnia 2019 r., II KK 247/18, LEX nr 2664726; postanowienie SN z dnia 14 czerwca 2021 r., IV KK 202/21, LEX nr 3317153). Taka sytuacja nie wystąpiła jednak w niniejszej sprawie, albowiem sąd drugiej instancji nie poczynił odmiennych ustaleń faktycznych i zaaprobował ocenę dowodów, a w konsekwencji ustalenia faktyczne, poczynione przez sąd *a quo*. W takim przypadku, gdy zdaniem skarżącego ocena dowodów nie była prawidłowa i naruszała przepis art. 7 k.p.k. lub art. 410 k.p.k. skarga kasacyjna w tym zakresie winna jednocześnie wskazywać na naruszenie przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. (por. m.in. postanowienie SN z dnia 13 czerwca 2007 r., V KK 5/07, LEX nr 310225; wyrok SN z dnia 12 czerwca 2007 r., IV KK 38/07, LEX nr 280727). Tymczasem w wywiezionej kasacji skarżąca postawiła szereg zarzutów naruszenia art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. odnoszących się wprost do wyroku sądu I instancji. Takie działanie nie mogło przynieść pożądanego przez autorkę kasacji rezultatu i musiało spotkać się z uznaniem tychże zarzutów za oczywiście bezzasadne, jako niespełniające rygorów postępowania kasacyjnego.

Wszystko co przedstawiono powyżej pozostaje aktualne także względem podniesionych w tej kasacji zarzutów obrazy prawa materialnego. Sąd odwoławczy utrzymując w mocy zaskarżony wyrok norm prawa materialnego nie stosował, a co za tym idzie nie mógł ich naruszyć.

Oдноśnie zaś do zarzutu rażącej niewspółmierności kary stwierdzić należy, że w postępowaniu kasacyjnym jest on całkowicie niedopuszczalny o czym *expressis verbis* stanowi art. 523 § 1 k.p.k. zd. ostatnie.

Rozważeniu w niniejszym postępowaniu podlegały wyeksponowane przez skarżącą zarzuty naruszenia art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 163 k.p.k. oraz art. 394

§ 2 k.p.k. w zw. z art. 172 k.p.k. (opisane powyżej pod nr 7 i 8 kasacji wywiedzionej przez adw. K.R.). Na tle pierwszego z powyższych zarzutów skarżąca domagała się stwierdzenia rażącej obrazy prawa procesowego wskutek zaniechania przeprowadzenia przez sąd odwoławczy z urzędu dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu balistyki. Dostrzec jednak trzeba, że już w toku postępowania przygotowawczego wywołano opinie z zakresu badań broni i balistyki (k. 199- 208 akt sprawy) oraz sądowo lekarską na okoliczność m. in. „czy pocisk – kulka stalowa kal 4,5 mm wystrzelony z przedmiotowej broni w miejsce wskazane przez pokrzywdzonego mógłby spowodować obrażenia podobne jak w przypadku użycia broni palnej (k. 285- 289 akt sprawy). Następnie w toku postępowania jurysdykcyjnego dopuszczono uzupełniające opinie biegłego P.M. (k. 813v-814v akt sprawy) i biegłego B.B. (k. 814v-815 akt sprawy). Wówczas strony posiadały wszelkie procesowe instrumenty by wyjaśnić wszelkie ewentualne niejasności czy luki w opiniach biegłych i faktycznie aktywnie z nich korzystały – w szczególności z możliwości zadawania biegłym pytań, którzy dopiero po ich wyczerpaniu zakończyli ustne opiniowanie. Dodatkowo w wywiedzionej apelacji obrońca nie wnosił o uzupełnienie powyższych opinii, kwestionując jedynie ich ocenę zaprezentowaną przez sąd I instancji. Lektura części motywacyjnej zaskarżonego orzeczenia wskazuje, iż także sąd odwoławczy nie dostrzegł żadnych luk w sporządzonych opiniach. W takim stanie rzeczy brak dopuszczenia opinii uzupełniającej z urzędu pewnością nie może stanowić o rażącym naruszeniu wskazanych w kasacji przepisów.

Całkowicie niezasadny był także zarzut rażącego naruszenia art. 394 § 2 k.p.k. w zw. z art. 172 k.p.k. Już na wstępie dostrzec trzeba, że przywołane przez skarżącą przepisy nie korelują z warstwą argumentacyjną zarzutu. Brak jest wszak koincydencji między zarzutem o braku odtworzenia nagrania na rozprawie apelacyjnej, a przepisami regulującymi dopuszczalność konfrontacji osób przesłuchiowanych (art. 172 k.p.k.), czy sposobie dopuszczenia dowodu z protokołów i dokumentów (art. 394 § 2 k.p.k.). Uwzględniając zaś warstwę argumentacyjną omawianego zarzutu wskazać należy, że sąd odwoławczy rzetelnie odniósł się do potrzeby dopuszczenia dowodu z rzeczonego nagrania. Na tym tle trafnie wskazano, że zapis na płycie CD (k. 808 akt sprawy) nie jest

oryginalny, co znacznie utrudnia weryfikację czy nie doszło do ingerencji w jego treść. Rzeczą najistotniejszą był zaś fakt, że zapis ten obejmował wyłącznie 20 sekund, a co za tym idzie nie obejmował całości zdarzenia, a jedynie jego niewielki wycinek. Nadto nagranie to pozbawione jest dźwięku, co jedynie wzmacniało konkluzję o jego niewielkim walorze dowodowym. Dostrzec jednocześnie trzeba na tle analizowanego zarzutu, że autorka kasacji w żaden sposób nie wykazała choćby hipotetycznego jego wpływu na treść zaskarżonego wyroku, a ten zaś istotny być nie mógł. W sprawie zgromadzono bowiem silny, albowiem bezpośredni osobowy materiał dowodowy, którego nie było w stanie zdeprecjonować nagranie z wycinkiem zdarzenia bez warstwy audio. Stąd też i ten zarzut musiał zostać uznany za oczywiście bezzasadny.

Bezspornie dopuszczalne – choć także oczywiście bezzasadne – na gruncie postępowania kasacyjnego były zarzuty zawarte w kasacji drugiego z obrońców – adw. R.J. Autor kasacji wadliwości postępowania kasacyjnego dopatrywał się w zarówno w aspekcie nierozważenia przez sąd *ad quem* części zarzutów apelacyjnych (zarzut 1 tej kasacji) oraz ich rozważenia, ale w sposób wadliwy (zarzut 2). Tymczasem analiza pierwszego z kasacyjnych zarzutów nie potwierdziła jakoby sąd odwoławczy zaniechał rozpoznania jakiegokolwiek z apelacyjnych zarzutów. Nie jest bowiem prawdą jakoby nie doszło do zbadania zarzutu odwoławczego naruszenia prawa materialnego (art. 280 § 2 k.k.). Dostrzec trzeba, że obrońca w apelacji wskazywał, że zachowanie J.Z. mylnie zostało zakwalifikowane jako przestępstwo rozboju kwalifikowanego, kiedy powinno być ocenione jako czyn z art. 58 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. To właśnie wyeksponowane w apelacji twierdzenie lokowało ów zarzut jako obrazę prawa materialnego i – po myśli art. 433 § 1 k.p.k. – programowało kontrolę odwoławczą. Trafnie zatem sąd apelacyjny wyłuszczył, że zarzut ten wymagał zaakceptowania przez apelanta ustalonego przez sąd I instancji stanu faktycznego. Ten zaś bezspornie nakazywał przypisanie podsądnemu przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku ukazuje jednocześnie, że w rzeczywistości sąd odwoławczy potraktował rzeczony zarzut szeroko i mimo jego wadliwej konstrukcji wykazał, że podstawą ustaleń faktycznych słusznie uczyniono zeznania pokrzywdzonego złożone na

etapie postępowania przygotowawczego. Trafnie bowiem wskazano, że złożona wówczas przez A.H. relacja była najpełniejsza i najbardziej rzeczowa, albowiem złożona bezpośrednio po zdarzeniu. Stąd też nie można podzielić twierdzenia obrońcy jakoby sąd odwoławczy omawianego zarzutu nie rozważył.

Niezasadny był także zarzut obrońcy wskazujący jakoby sąd odwoławczy nie rozpoznał zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. wskazującego na dowolną ocenę zeznań pokrzywdzonego w kontekście opisu zdarzenia zaprezentowanego przez oskarżonego J.Z. W kwestii tej obrońca stara się wyraźnie odseparować zachowanie J.Z. od drugiego z oskarżonych – B.J.. Tymczasem z całkowicie trafnych ustaleń faktycznych i konkluzji prawnych wynika, że oskarżonym przypisano działanie wspólnie i w porozumieniu. Na tym zaś tle przypomnieć trzeba, że za konstytutywne elementy współsprawstwa uznaje się wspólne wykonanie czynu zabronionego (element przedmiotowy) oraz porozumienie (element podmiotowy). Kodeks karny nie wprowadza dodatkowych warunków dotyczących formy porozumienia, gdyż może ono dojść do skutku w każdej formie, nawet w sposób dorozumiany. Ważny jest jednak zamiar współdziałania z drugą osobą w wykonywaniu czynu zabronionego, a zatem świadomość jego wspólnej realizacji. Nie jest przy tym konieczne, aby każdy z oskarżonych osobiście podejmował zachowania stanowiące znamiona czynu zabronionego. Wedle przyjmowanego w piśmiennictwie i orzecznictwie poglądu, jurydyczna istota współsprawstwa zasadza się na stworzeniu podstaw do przypisania każdemu ze współsprawców całości popełnionego wspólnie przez kilka osób przestępstwa, a więc także tego, co zostało zrealizowane przez innych współdziałających, przy czym każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność tak, jak gdyby sam wykonał czyn zabroniony (zrealizował jego znamiona w całości własnoręcznie), niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających (postanowienie SN z dnia 5 marca 2020 r., V KK 45/20, LEX nr 3207868; wyrok SA w Krakowie z dnia 15 stycznia 2003 r., II AKa 353/02, Prok. i Pr. 2003/9/18; wyrok SA w Lublinie z dnia 15 czerwca 2000 r., II AKa 70/00, Prok. i Pr. 2001/5/24). Warunkiem odpowiedzialności za współsprawstwo jest wykazanie, iż współdziałających łączyło porozumienie obejmujące wspólne wykonanie czynu zabronionego w oparciu o przyjęty podział ról oraz że każdy z uczestników porozumienia obejmował

świadomością realizację całości znamion określonego czynu zabronionego (wyrok SN z dnia 5 marca 2002 r., II KKN 77/00, Lex nr 51808). To kodeksowa konstrukcja współsprawstwa stała się podstawą do uznania zawinienia J.Z. Dostrzec bowiem trzeba, że w toku inkryminowanego zdarzenia skazany swoim zachowaniem poprzez wycelowanie w stronę pokrzywdzonego pistoletu pneumatycznego wyraźnie manifestował akceptację działań B.J. Powyższego nie jest w stanie zmienić choćby trafnie akcentowana przez obrońcę okoliczność, iż zamiar zaboru pokrzywdzonemu pieniędzy narodził się spontanicznie u B.J. Wskazać bowiem trzeba, że współsprawstwo sprowadza się do przypisania każdemu ze współdziałających całości popełnionego wspólnie przez dwie lub więcej osób czynu zabronionego, kiedy ich zachowania dopełniają się lub stanowią istotny element dla wykonania przestępstwa, przy czym sprawcy mają świadomość i wolę wspólnego działania. Przestępcze porozumienie może być zawarte najpóźniej w momencie realizacji danego czynu z uwagi np. na dynamiczny charakter zdarzenia i może mieć nawet charakter konkludentny, tj. dorozumiany (por. np. P. Kardas, Kodeks Karny Część Ogólna Komentarz, Warszawa 2016, red. W. Wróbel, A. Zoll, tezy nr 27-54 do art. 18 k.k.; A. Marek, Kodeks Karny Komentarz, ABC 2005, tezy nr 3-9 do art. 18 k.k.). Bezspornie zaś analizowane zdarzenie miało wysoce dynamiczny charakter. Z poprawnie ustalonego stanu faktycznego wynika bowiem, że skierowana do A.H. przez J.Z. i B. J. agresywna propozycja wspólnej konsumpcji narkotyków płynnie przerodziła się w przestępstwo rozboju. Sam zaś fakt, iż to B.J. zaczął plądrowanie samochodu pokrzywdzonego celem poszukiwania przedmiotu zaboru (pieniędzy) w żaden sposób nie ekskulpowała zawinienia J.Z.. Dostrzec bowiem trzeba, że w czasie tym J.Z. cały czas trzymał skierowany w stronę pokrzywdzonego pistolet pneumatyczny tworzący ciągłość jego obawy. Działanie to tworzyło istotny element przestępstwa rozboju. Znamienny jest przy tym fakt, iż J.Z. nie odstąpił od swego działania w chwili, gdy jego towarzysz dokonywał zaboru gotówki pokrzywdzonego. Wszystkie te okoliczności wybrzmiały należycie w uzasadnieniu sądu odwoławczego, czyniąc zarzut obrońcy oczywiście bezzasadnym.

Powyżej przytoczona argumentacja za bezzasadny nakazała uznać także zarzut obrońcy kwestionujący przypisanie J.Z. działania wspólnie i w porozumieniu z B.J. (zarzut 2a kasacji).

Nie jest też trafne stanowisko obrońcy, jakoby sąd odwoławczy nie rozważył forsowanego w apelacji zarzutu, kwestionującego że pistolet pneumatyczny, którym posłużyli się oskarżeni, stanowił zagrożenie dla życia pokrzywdzonego. Powyższemu przeczą wywody zawarte na stronach 9-10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, gdzie sąd odwoławczy należycie wyłożył omawianą kwestię. Na tym tle trafnie odwołano się do jednoznacznych wniosków z opinii biegłych P.M. i B.B., które oceniane we wzajemnym powiązaniu nie pozostawiają wątpliwości co do trafności przyjętej przez sądy obu instancji konkluzji, iż użyty w czasie zdarzenia pistolet pneumatyczny stanowi przedmiot podobnie niebezpieczny do broni palnej. Próba zanegowania powyższego poprzez fragmentaryczne odniesienie się do opinii biegłego P. M. nie mogła zyskać przymiotu zasadności.

Powyższa argumentacja pozostaje aktualna także względem ostatniego z zarzutów kasacyjnych (zarzut 2b kasacji). Wprawdzie obrońca starał się zakwestionować poprawność oceny opinii biegłych, jednak czynił to nieudolnie. Brak uwzględnienia całości wniosków z owych opinii oraz subiektywne rozkładanie przez skarżącego akcentów wyводу biegłych w kontrze do kompleksowej oceny rzeczonych opinii dokonanej przez sądy obu instancji musiały stanowić o oczywistej bezzasadności także i tego zarzutu.

W konsekwencji, w związku z oddaleniem nadzwyczajnego środka odwoławczego, Sąd Najwyższy po myśli art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. obciążył skazanego J.Z. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

[WB]

